Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/108224,Polecamy-materialy-IPN-o-gen-Wladyslawie-Andersie.html
26.04.2024, 20:38

Polecamy: materiały IPN o gen. Władysławie Andersie

8 września 2020 w Warszawie odbędzie się konferencja naukowa „Generał Władysław Anders. Żołnierz i polityk – w 50. rocznicę śmierci”. Zachęcamy do zapoznania się z materiałami Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącymi gen. Andersa.

Płk Leopold Okulicki i gen. Władysław Anders, dowódca Armii Polskiej z ZSRS, Buzułuk, 1941 r. Fot. NAC

O Armii Polskiej w ZSRS i generale Władysławie Andersie

Z autorem książki „Armia Andersa w ZSRS 1941–1942. Niespełnione »braterstwo broni«" z Armią Czerwoną prof. Sławomirem Kalbarczykiem, rozmawia dr Rafał Leśkiewicz, redaktor naczelny portalu przystanekhistoria.pl.

dr Rafał Leśkiewicz (RL): Opublikował Pan swoją nową książkę popularnonaukową o wybitnym dowódcy, patriocie i w gruncie rzeczy postaci tragicznej – gen. Władysławie Andersie i Armii Polskiej w ZSRS. Do kogo skierowana jest ta książka? Zachęcając do jej przeczytania, na jakie różnice względem dotychczas opublikowanych prac poświęconych tej postaci, zwróciłby Pan uwagę?

dr hab. Sławomir Kalbarczyk (SK): Napisałem książkę popularnonaukową – i był to wybór całkowicie świadomy. Uznałem, że tak ważki i nośny temat, jakim jest fenomen Armii gen. Andersa na terytorium sowieckim i pewne nowe ustalenia badawcze, które są zawarte w tej książeczce, nie powinny ograniczać się do wąskiego kręgu specjalistów. Tak zapewne by się stało, gdybym przygotował pracę ściśle naukową, na – dajmy na to – 700 czy 800 stron. A czym praca ta różni się od innych książek poświęconych temu tematowi? Jak już wspomniałem – są w niej zawarte pewne nowe ustalenia, mam nadzieję, że nie najgorzej udokumentowane. Zatem jedynie w pewnym zakresie praca ta powtarza to, co już wiemy. Są nowe wątki, nowe fakty i nowe interpretacje. Warto o nich wiedzieć, bo historia – to także nasza współczesność. Przecież dzisiaj znaczna część rosyjskiej historiografii głosi tezę o „winie" władz polskich za rzekomo jednostronne wyprowadzenie Armii Andersa ze Związku Sowieckiego. Warto wiedzieć, jak było naprawdę.

RL: Zaczyna Pan swoją książkę od krótkiego rozdziału poświęconego historiografii armii gen. Władysława Andersa. W obiegu naukowym jest wiele prac charakteryzujących się różnym poziomem i głębią podnoszonych zagadnień poświęconych zarówno Armii Andersa jak i samemu Andersowi. Czy o generale Andersie i okolicznościach powstania jego Armii wiemy już wszystko?

SK: Oczywiście, że nie – badacze historii najnowszej pracują przecież na ciągle nie do końca rozpoznanej bazie źródłowej. Zawsze można odnaleźć nowe materiały, które zmienią dotychczasowe ustalenia. W szczególności dotyczy to tematów, gdzie w grę wchodzą archiwa rosyjskie, a zaliczają się do nich także dzieje Armii gen. Andersa. Kto wie, jakie tajemnice kryją jeszcze przed nami? Może odnajdą się w nich np. zapisy obrazujące rozmaite wewnętrzne narady i dyskusje władz sowieckich? Z reguły nie wiemy, jak one wyglądały. Tytułem przykładu warto by wiedzieć, jak wypracowano decyzję, którą 11 lipca 1941 r. gen. Sikorskiemu przekazał sowiecki ambasador w Londynie – Iwan Majski. Mówiła

ona, że rząd sowiecki zgadza się na utworzenie w ZSRS Armii Polskiej. Co poprzedziło wyrażenie zgody? Nie przyszła ona chyba władzom sowieckim łatwo, biorąc pod uwagę to, co jeńcy polscy przeszli w Sowietach przez dwa lata w niewoli, a obywatele polscy w łagrach czy na zesłaniu. Obawa, że nie będą chcieli walczyć „ramię w ramię" ze swymi ciemiężycielami musiała nasuwać się sama. A reasumując: nie wiemy wszystkiego, ale wiemy coraz więcej.

►**Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl**

Teodor Gąsiorowski: *Władysław Anders*

Władysław Anders przebył długą drogę od dowódcy brygady do Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Do historii przeszedł przede wszystkim jako zdobywca Monte Cassino.

Urodził się 11 sierpnia 1892 r. w Błoniu koło Kutna. Od osiemnastego roku życia służył w wojsku. Najpierw w carskim, gdzie od słuchacza szkoły oficerów rezerwy kawalerii przebył długą drogę do stanowiska szefa sztabu 7. Dywizji Strzelców na froncie rumuńskim. Za męstwo otrzymał najwyższe rosyjskie odznaczenie bojowe – Krzyż Świętego Jerzego. W 1917 r. został przyjęty do I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Nowy szlak bojowy zaczynał jako dowódca szwadronu 1. Pułku Ułanów (później nazwanego Krechowieckim). Kończył go na stanowisku szefa sztabu 1. Dywizji Strzelców, rozbrajanej w maju 1918 r. przez Niemców. Przy pierwszej okazji stanął w szeregach Wojska Polskiego. W grudniu 1918 r. delegowano go na stanowisko szefa sztabu Armii Wielkopolskiej. Od kwietnia 1919 do września 1921 r. dowodził 15. Pułkiem Ułanów Poznańskich. Przeszedł szlak bojowy od Wielkopolski do frontu bolszewickiego. Za męstwo w tej wojnie otrzymał Order Wojenny Virtuti Militari.

Koniec wojny nie oznaczał końca służby. Najpierw odbył dwuletnie studia w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu i staż liniowy w armii francuskiej. Potem, w Polsce, w 1924 r. objął stanowisko szefa kursów dla wyższych oficerów. W 1925 r. pełnił krótko funkcję szefa sztabu w Generalnym Inspektoracie Jazdy gen. Tadeusza Rozwadowskiego i od listopada tegoż roku – komendanta garnizonu stolicy. W maju 1926 r., w czasie zamachu stanu marsz. Józefa Piłsudskiego, był szefem sztabu dowódcy wojsk rządowych, ewakuował z Belwederu do Wilanowa prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Po zmianie władzy pozostał w czynnej służbie. Wyróżnił się w czasie najbliższej gry wojennej. Co prawda został szefem sztabu Generalnego Inspektoratu Kawalerii, ale pamiętano mu walki majowe po przeciwnej stronie. W 1928 r. „zesłano" go na stanowisko dowódcy Brygady Kawalerii w kresowych Brodach. Miał być „oficerem, przed którym w przyszłości powinny stać otworem wszystkie, nawet najwyższe stanowiska w wojsku" – jak napisano w jego opinii służbowej. I chociaż w 1934 r. otrzymał nominację generalską, to przez dziesięć lat dowodził tylko brygadami kawalerii (od 1937 r. – Nowogródzką).

Wrzesień ’39 i sowiecka niewola

Przed wybuchem II wojny światowej jego brygadę przeniesiono w rejon Lidzbarka, nad granicę z Prusami Wschodnimi. Przez kilka pierwszych dni wojny z powodzeniem bronił tego odcinka, zresztą niezbyt zdecydowanie atakowanego przez Niemców, którzy swój wysiłek skupili dalej na wschodzie. Tam też przełamali polską obronę, wymuszając odwrót Nowogródzkiej Brygady przez most w Płocku na lewy brzeg Wisły. W drodze do Płocka Anders został ranny w plecy odłamkiem bomby lotniczej, ale zgodził się tylko na założenie gipsowego opatrunku i nadal dowodził. Podporządkował się wówczas rozkazom dowódcy Armii „Pomorze” gen. Władysława Bortnowskiego i po wysadzeniu płockich mostów na Wiśle poprowadził swoich kawalerzystów na południe do Puszczy Kampinoskiej z zamiarem przejścia na wschodni brzeg w rejonie Modlina. Tam brygada, otrzymująca sprzeczne rozkazy (odejścia za Wisłę, obrony Puszczy Kampinoskiej, ponownie przejścia za Wisłę i obrony linii rzeki na południe od Warszawy), przez kilkadziesiąt godzin maszerowała tam i z powrotem po piaszczystych duktach. Ostatecznie odeszła za Wisłę. Anders zorganizował wówczas grupę operacyjną z trzech brygad kawalerii. Na rozkaz wydany przez dowództwo obrony Warszawy kontratakował 13 września pod Mińskiem Mazowieckim. Początkowe sukcesy nie miały jednak szczęśliwego zakończenia. Natarcie brygad kawalerii Nowogródzkiej i Wołyńskiej załamało się w ogniu niemieckiej artylerii. W kulminacyjnym momencie bitwy, drogą radiową Anders otrzymał rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i przejścia w rejon Parczewa na Lubelszczyźnie do odwodu Naczelnego Wodza. Tam okazało się, że żadnego odwodu nie ma, a Lublin już został opuszczony przez polskie oddziały i trzeba się przebijać na południe. Na szczęście po drodze napotkano magazyny żywności, amunicji i paliwa, dzięki czemu możliwe było dalsze prowadzenie walk.

Fragment artykułu, który ukazał się w „Biuletynie IPN” nr 10/2019

►**Czytaj całość (PDF)**

Gustaw Herling-Grudziński, Józef Czapski: *Dialog o Dowódcy*

W roku śmierci Generała Władysława Andersa na łamach paryskiej „Kultury” ukazała się drukiem okolicznościowa, wspomnieniowa rozmowa o Zmarłym, którą odbyli Gustaw Herling-Grudziński i Józef Czapski.

Gustaw Herling-Grudziński: (…) Podczas pogrzebu Dowódcy na Monte Cassino często unosiliśmy głowy ku młodemu wiosennemu słońcu, przebierając w palcach dawno minione lata. Ślepcy ze swoim wojennym groszem wspomnień złych i dobrych, zawiedzionych nadziei, straconych złudzeń? „Ukryta siłownia”, z której wciąż płyną do Polaków wyczuwalne palcami „prądy, wstrząsy, bodźce”? Setki ludzi na białym tle cmentarza, wielu w otrzepanych z naftaliny mundurach wojskowych.

Byłem tu w sierpniu ubiegłego roku, na obchodzie dwudziestopięciolecia bitwy. Napisałem

wówczas, że jest to ostatni rozdział emigracji wojennej. Teraz jeszcze epilog: grób bodaj dokładnie w tym samym miejscu, gdzie przed dziewięcioma miesiącami siedział Generał, żegnając się ze swymi żywymi i umarłymi żołnierzami.

►**Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl**

Małgorzata Ptasińska: *Bagnetem i piórem. Życie kulturalne 2. Korpusu*

Agresja niemiecko-sowiecka na Polskę otworzyła kolejny rozdział w historii uchodźstwa polskiego. W powstałych diasporach – czy to w Paryżu, Londynie, Buzułuku, Bagdadzie, Jerozolimie, Kairze czy Rzymie – rozwijało się życie kulturalne.

21 lipca 1943 r. Naczelny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski powołał 2. Korpus pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Formacja skupiła żołnierzy o różnych rodowodach i wojennych drogach. W zależności od miejsc, z których przybyli, nazywano ich: „prawosławnymi", jeżeli rekrutowali się z Armii Polskiej w ZSRS gen. Andersa, wcześniej doświadczyli łagrów, zsyłek i więzień na „nieludzkiej ziemi", „ramzesami", jeśli wywodzili się z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich gen. Stanisława Kopańskiego, mając za sobą walki pod El-Ghazalą i Tobrukiem, „lordami", gdy byli oficerami i podchorążymi przybyłymi z Wielkiej Brytanii. We Włoszech dołączyli do nich „kacetowcy" i „oflagowcy" – uwolnieni więźniowie z obozów koncentracyjnych i jenieckich. Ich przeżycia wywarły silny wpływ na charakter 2. Korpusu i jego działalność społeczną, polityczną i nade wszystko kulturalną.

►**Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl**

IPNtv: *Tatuś, a nie ojciec* – wspomnienie o gen. Władysławie Andersie

W nagraniu z maja 2020 roku córka gen. Władysława Andersa, Anna Maria Anders, obecnie ambasador Rzeczpospolitej Polskiej we Włoszech, w osobistym wspomnieniu opowiada o swoim Ojcu, wybitnym polskim dowódcy i patriocie, który nie mogąc wrócić po zakończeniu II wojny światowej do Polski żył na emigracji, z dala od swojej ojczyzny.

IPNtv: #pytaniazhistorii: dr hab. Sławomir Kalbarczyk, Biuro Badań Historycznych, *Dlaczego armia gen.*

Władysława Andersa została ewakuowana do Iranu w 1942 r.?

IPNtv: #pytaniazhistorii: prof. dr hab. Rafał Habielski, Biuro Badań Historycznych IPN: *Jakie znaczenie dla polskiej emigracji politycznej miał gen. Władysław Anders?*

IPNtv Białystok: *Generał Władysław Anders. Bitwa o Monte Cassino*

Po wielu miesiącach ciężkich walk, 18 maja 1944 r. polscy żołnierze wraz z sojusznikami zdobyli klasztor na Monte Cassino. To właśnie wtedy armia z gen. Andersem na czele pomimo wielu strat rozsławiła imię polskiego żołnierza. Otworzyło to aliantom drogę do ostatecznego pokonania Niemców i ich sojuszników.

Publikacje Instytutu Pamięci Narodowej

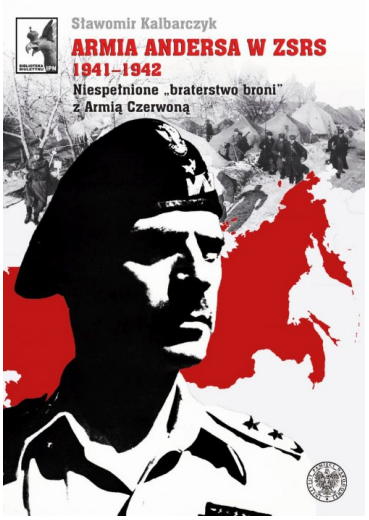

Armia Andersa w ZSRS 1941–1942. Niespełnione braterstwo broni z Armią Czerwoną

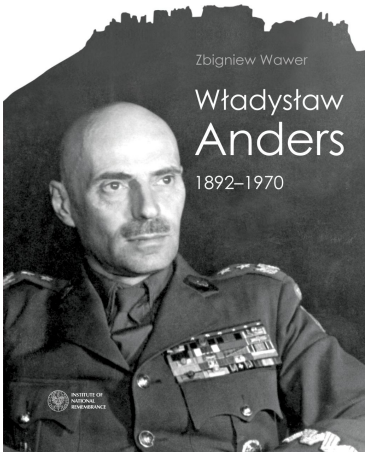

Zbigniew Wawer, *Władysław Anders 1892-1970*, Warszawa 2019

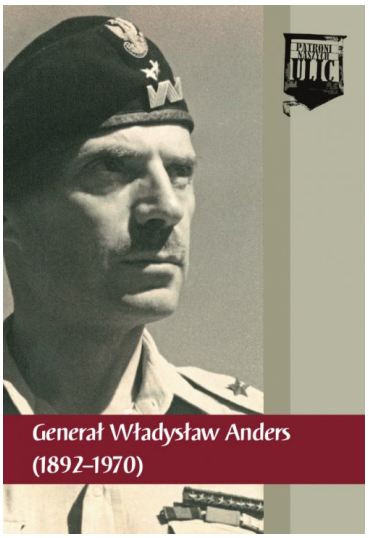

Jerzy Kirszak, *Generał Władysław Anders (1892-1970)*, Warszawa 2014 (DO POBRANIA)

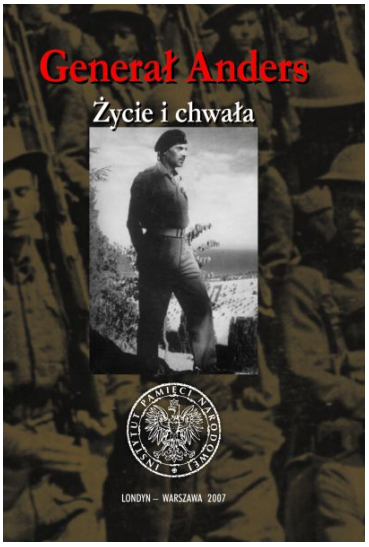

***Generał Anders. Życie i chwała*, w opracowaniu i pod redakcją Mariana Hemara, Londyn-Warszawa 2007**

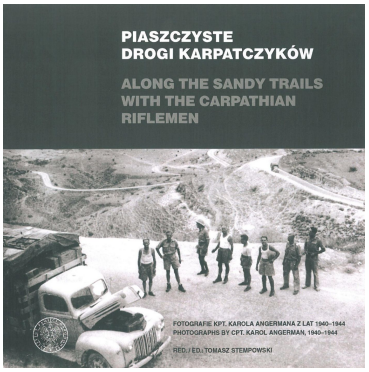

***Piaszczyste drogi karpatczyków. Fotografie kpt. Karola Angermana z lat 1940–1944 / Along the Sandy Trails with the Carpathian Riflemen. Photographs by Capt. Karol Angerman, 1940–1944*, red. Tomasz Stempowski, Warszawa 2019**

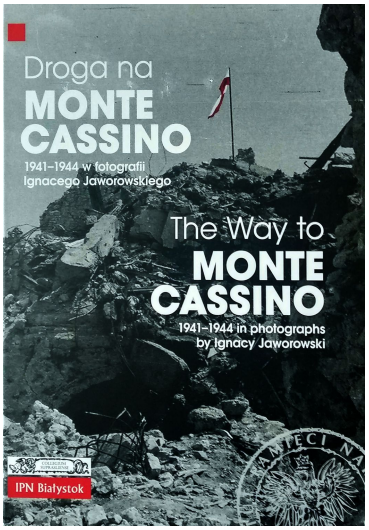

***Droga na Monte Cassino 1941–1944 w fotografii Ignacego Jaworowskiego / The way to Monte Cassino 1941–1944 in photographs by Ignacy Jaworowski*, opr. Mariusz Zemło, Białystok 2014**

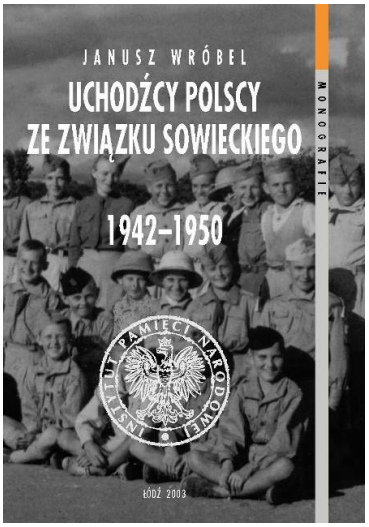

Janusz Wróbel, *Uchodźcy*

polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950, Łódź 2003 **(DO POBRANIA)**

„Generał Anders” – dodatek do „Rzeczpospolitej” z 8 września 2020

Wtorek 8 września 2020 DODATEK SPECJALNY „RZECZPOSPOLITEJ” RZECZPOSPOLITA

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

General Anders

PREZES IPN

Ostatni hetman Polski

Jarosław Szarek

REDAKTOR NACZELNY „RZECZPOSPOLITEJ”

Uratował ich Anders

Bogusław Chrabota

Infografika przedstawiająca życie gen. Władysława Andersa (IPN Wrocław)

[Więcej materiałów na portalu przystanekhistoria.pl w zakładce TEMATY pod hasłem Władysław Anders]